



Zapraszamy na Zakrzówek

2023-06-02

Chyba na żadną inną „zieloną” inwestycję mieszkańcy nie czekali z taką niecierpliwością. I chyba żadna inna inwestycja nie budziła tak skrajnych emocji. Park na Zakrzówku został otwarty! Od 22 czerwca nad bezpieczeństwem użytkowników kąpieliska będą czuwać wykwalifikowani ratownicy. Teraz zachęcamy przede wszystkim do korzystania z przestrzeni parkowej.

Zakończył się bowiem remont parku i kąpieliska. – Teraz Zakrzówek jest zrobiony porządnie, tak, jak powinno to wyglądać w królewskim mieście – mówi prezydent Jacek Majchrowski. Na Zakrzówku powstały alejki spacerowe, ścieżki biegowe, a największą atrakcją ma być kąpielisko, składające się z pięciu basenów o głębokości od 40 cm do 2 m. – Przepiękne, turkusowe jezioro otoczone skalistymi urwiskami i zielenią stało się publicznie dostępnym, bezpiecznym kąpieliskiem. Baseny pływające w tzw. małym zbiorniku pomieszczą 600 osób, gwarantując im bezpieczną kąpiel. Limit dostępu do całego obiektu ma na celu ochronę jego kameralnego charakteru oraz czystości wody, a także ochronę przyrody – tłumaczy Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej. Kąpielisko będzie czynne siedem dni w tygodniu między 10.00 a 18.00, bo wtedy bezpieczeństwa kąpiących się pilnować będą ratownicy. Wstęp na kąpielisko jest oczywiście bezpłatny.

Kąpielisko na Zakrzówku zostanie uruchomione 22 czerwca o godz. 10.00. Od tego momentu nad bezpieczeństwem użytkowników będą czuwać wykwalifikowani ratownicy. Ze strzeżonych akwenów będziemy mogli korzystać w godzinach 10.00–18.00, do 3 września. Zobacz regulamin korzystania z kąpieliska [tutaj](#).

Skrajne emocje

Urządzanie Zakrzówka od początku budziło sporo kontrowersji. Szczegóły znajdują Państwo w kalendarium na str. 10. Co więcej, nawet teraz, gdy prace są już skończone, pojawiają się skrajne komentarze. „Jak można było zniszczyć takie piękne miejsce? Najlepiej wszystko zabudować, obudować. Byleby hajs się zgadzał. Zaraz powstaną foodtracki i inne ustrojstwa. To miejsce było piękne. I nie powinno się w nie ingerować. Kropka” – pisze pani Monika na profilu ZZM na Facebooku. „Nikt nic nie zniszczył, a wręcz przystosował do bezpiecznego przebywania tam, wreszcie będzie można korzystać i odpoczywać w miejscu pięknym i bezpiecznym” – odpowiada pani Wiola. A pan Marcin dodaje: „Znakomicie to wygląda!”. – Czuję się tu nie jak w centrum dużego miasta, ale jak na jakiejś egzotycznej wyspie. Tu jest pięknie – zachwyca się pani Anna, która regularnie spaceruje po Zakrzówku i jego najbliższych okolicach. Najlepiej jednak odwiedzić to miejsce i samemu wyrobić sobie zdanie.

Lunapark?

– Kiedyś było tu pięknie, a dziś mamy lunapark – oburza się pan Marek, który mieszka w pobliżu. – Nie zrobiliśmy nic, co przypomina park rozrywki. De facto to od samych mieszkańców będzie zależeć, w jaki sposób będą użytkować to miejsce. Nam zależało przede wszystkim na bezpieczeństwie i poszanowaniu przyrody, czemu daliśmy wyraz, tworząc regulamin –



odpowiada Piotr Kempf. Ten regulamin został jednak zmieniony przez radnych, którzy pozwolili na grillowanie, kąpiele psów czy pływanie po zalewie w kajakach, pontonach, a nawet na dmuchanych flamingach. – Powinniśmy się zdecydować, czy jest to teren cenny przyrodniczo, czy rekreacyjny. To od użytkowników zależy, czy zapewnią w tych miejscach spokój, czy... pójda polować na gniewosza. Inwestycją nie załatwi się tego, co musi być jakimś zbiorowym rozsądkiem, świadomością, szacunkiem dla dobra wspólnego – podkreśla szef ZZM.

Co z parkingami?

Kolejny zarzut to brak parkingów. – Zwrócili się do mnie mieszkańcy, ponieważ są zaniepokojeni brakiem miejsc postojowych. To powodowało, że osoby chcące wypocząć w tym zakątku, zajmowały miejsca parkingowe pod blokami na Ceglarskiej, Twardowskiego oraz wzdłuż ul. św. Jacka – pisze w interpelacji do prezydenta radny Marek Sobieraj. – Przy żadnym innym parku nikt nie pytał, czy wybudowaliśmy parkingi. Zakrzówek to też park. Co więcej, park o ogromnych walorach przyrodniczych, co jest koronnym argumentem przeciwników inwestycji. Czy naprawdę więc ktoś oczekiwał tam wielkiego parkingu? – zastanawia się dyrektor Kempf. Na razie na obszarze parku wyznaczono 77 miejsc parkingowych. Prezydent Krakowa nie wyklucza z kolei, że Miasto porozumie się z pobliskim hipermarketem i to na części jego parkingu kierowcy będą mogli zostawiać auta.

Na Zakrzówek można dojechać oczywiście komunikacją miejską. Kursują tam linie autobusowe: 101, 112, 162, 194, 219, 578, oraz tramwajowe: 11, 17, 18, 22 i 52. Polecamy wysiąść na jednym z czterech przystanków: Park „Skały Twardowskiego”, Kapelanka, Grota-Roweckiego, Norymberska.

Czego się można dowiedzieć?

Spacerując po dawnym kamieniołomie, będziemy mogli podziwiać rzadkie gatunki fauny i flory. Ale nie tylko. Będąc na Zakrzówku, dowiemy się np., jak zaoszczędzić aż 700 l wody tygodniowo czy jak zrezygnować z plastiku i zachować w portfelu 1095 zł rocznie. Odpowiedzi na te pytania czekają w EkoEksperymentarium, czyli niesztabowej wystawie o ekologii. Powstała ona na planie mieszkania: w salonie łapiemy wampiry energetyczne i poznajemy sposoby na oszczędzanie prądu, w łazience wykorzystujemy każdą kroplę wody, w kuchni dzielimy się sposobami na gotowanie less waste, a w sypialni przeglądamy rzeczy i zastanawiamy się, dlaczego warto mieć mniej. – To wystawa do eksperymentowania, a nie tylko oglądania. Uczestnicy mogą samodzielnie sprawdzić, co się stanie, jeśli obniżą temperaturę w domu albo przestaną kupować butelkowaną wodę. Poznają też ważne dane i łatwe triki na ograniczanie zużycia zasobów – mówi Małgosia Żmijaska, kuratorka wystawy z kolektywu Mamy Projekt. – W mieszkaniu ozdobionym intrygującymi ilustracjami Pawła Szlotawy omawiamy ważne kwestie ekologiczne oraz to, jak we własnym domu możemy dbać o siebie i środowisko. Trudno jest zmienić nawyki, to żadna tajemnica, dlatego podsuwamy proste sposoby na to, jak być eko i ułatwić sobie życie – dodaje. Wystawa będzie czynna od 1 czerwca do 31 sierpnia w parku Zakrzówek, w budynku B2 przy ul. Wyłom.